Kraina mrówek – kłopotliwy deszcz

Za siedmioma dolinami, za siedmioma pustyniami była kraina mrówek. W samym środku tej krainy był kopiec, który tak naprawdę był zamkiem. W zamku mieszkała królowa mrówek razem ze swoją ogromną rodziną mrówek. Było ich bardzo wiele. Tak dużo że jeszcze nikomu nie udało się ich policzyć. Wszystkie mrówki znane był z tego, że bardzo lubiły pracować. W całej rodzinie nie było ani jednego lenia. Mrówki sumiennie pracowały wykonując różne zadania. Chcecie wiedzieć jakie ..? To posłuchajcie.

Otóż pewnego razu nad krainę mrówek nadciągnęła ogromna ciemna chmura. Spadł z niej ulewny deszcz. Był tak duży, że uszkodził zamek, w którym mieszkały mrówki. Zamek był zbudowany z grudek ziemi, które od ulewnego deszczu zaczęły zmieniać się w błoto. Deszcz padał i padał, nie chciał ustąpić, a zamek stopniowo zamieniał się w górę błota. Królowa poprosiła o pomoc wiatr. Ten ulitował się nad rodziną mrówek i przepędził chmurę.

Tymczasem nad krainą mrówek zaświeciło słońce, które osuszyło zniszczony zamek. Pracowite mrówki zabrały się do jego naprawy. Królowa wiedziała, że chmura może wrócić i ponownie zniszczyć ich zamek. Poleciła więc mrówkom aby zabezpieczyły zamek przed kolejnym deszczem.

Mrówki miały nowe zadanie. Postanowiły że wybudują na zamkiem ogromy dach. Zabrały się do roboty. Najpierw znosiły patyki. Następnie wzniosły z nich wysoką, pionową konstrukcję. Była wyższa od zamku. Na górze umieściły ogromne rozłożyste liście, dokładnie przywiązując je do drewnianych podpór. Dach był gotów.

Chmura ponownie wróciła do królestwa. Początkowo dach spełniał swoje zadanie. Deszcz nie docierał do zamku. Jednak po dłuższym czasie liście namokły, stały się ciężkie. Konstrukcja nie wytrzymała ich ciężaru i dach zawalił się zalewając wodą zamek. Wiatr ponownie przyszedł z pomocą mrówkom i przepędził chmurę. Mrówki po raz kolejny wzięły się za odbudowę zamku. Miały też nowy pomysł jak można zabezpieczyć zamek przed deszczem.

Mrówki zamierzały tym razem wykonać ogromny koc, którym chciały przykryć zamek gdy zacznie padać deszcz. Znosiły sumiennie różne liście. Potem zszywały je ze sobą źdźbłami trawy. Gdy dzieło było gotowe zwinęli je w ogromny rulon i ułożyły w pobliżu zamku.

Gdy zaczął padać deszcz mrówki szybko wzięły się za rozwijanie koca. Bardzo się starały, ale krople deszczu zwilżyły mury zamku. Mrówki ślizgały się, co chwilę się przewracały. Gdy były blisko szczytu, gdy myślały że im się uda, koc wyślizgnął się i zsunął na dół. I tym razem wiatr musiał ratować królestwo mrówek przepędzając chmurę. Mrówki ponownie zaczęły odbudowę zamku. Mimo porażek ciągle szukały pomysłu na zabezpieczenie zamku przed deszczem. Nieoczekiwanie na nowy pomysł wpadła najmniejsza mrówka w całej rodzinie.

Zaproponowała by posadzić w pobliżu zamku cztery drzewa. Gdy urosną ich gałęzie miały chronić zamek przed obfitymi opadami. To proste rozwiązanie spodobało się królowej. Poleciała zasiać cztery nasionka drzew wokół zamku, a następnie obficie podlewać i doglądać. Już wkrótce pojawiły się małe roślinki. Szybko rosły i tak oto zamek zyskał ochronę, której nawet najbardziej ulewny deszcz nie był wstanie pokonać.

Mrówki przekonały się, że czasami proste rozwiązania są lepsze od wyszukanych i pracochłonnych.

EwaB

wydrukowano dnia: 12.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026